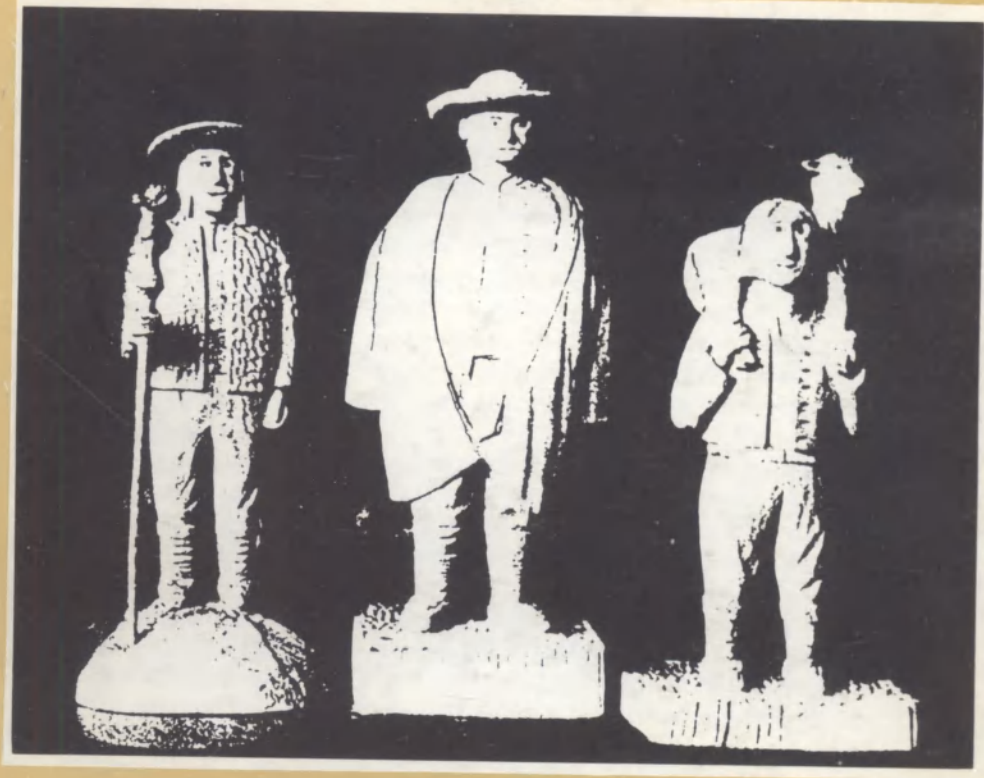
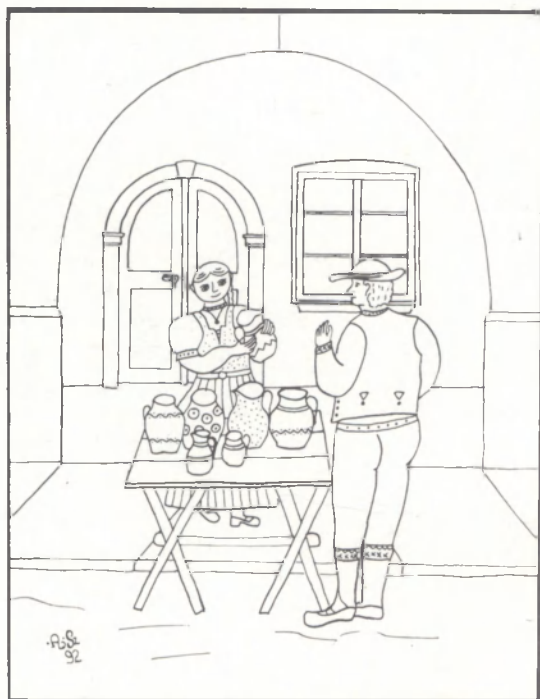




Antoni SZPYRC

WSPÓŁCZESNA PLASTYKA LUDOWA ZAOLZIA

Czeski Cieszyn
1992



KN II 10353



10353

Klub Twórców Ludowych

Klub Twórców Ludowych ma już za sobą siedem lat działalności. W czasie, kiedy go zakładano, czyli w roku 1985, jego członkami zostali: rzeźbiarz Gustwa Brudny z Wędryni – Zaolzia, rzeźbiarz Józef Ćmiel z Jabłonkowa, rzeźbiarz i malarz Adam Glajc z Nydku, malarka Helena Heczko z Mostów koło Cieszyna, rzeźbiarz i malarz Jan Heczko z Gródka, rzeźbiarz Jan Heczko z Milikowa, rzeźbiarz Rudolf Hupka z Wędryni, malarz Władysław Krzystek z Trzyńca – Łyżbic, rzeźbiarz Paweł Kufa z Mostów koło Jabłonkowa, rzeźbiarz Paweł Martynek z Milikowa, rzeźbiarz Władysław Mazur z Milikowa, Zofia Matuszek, hafciarka z Żukowa Dolnego, malarz Franciszek Mucha z Gródka, rzeźbiarz Antoni Pajonk z Piotrowic – Piersnej, rzeźbiarz Bronisław Prochner z Łomnej Dolnej, rzeźbiarz Franciszek Siedloczek z Trzyńca – Łyżbic, rzeźbiarz Józef Sikora z Nawsia – Jasienia, rzeźbiarz Franciszek Stańco z Błędowic Dolnych i uprawiający malarstwo na szkłe Antoni Szyprc z Wędryni – Zaolzia. Bliższe dane o pierwszych członkach Klubu zawiera wydana w roku 1986 publikacja pt. Cieszyńska plastyka ludowa.

W minionym okresie doszło do znaczącego rozwoju artystycznego wielu twórców. Jest to zasługa ich samych i kierownictwa Klubu, które pobudzało swych członków do jak najintensywniejszej działalności. W wyniku tego udało się zorganizować wiele wystaw twórczości ludowej na naszym terenie.

Rok 1985:

Jabłonków – z okazji 38. Gorolskiego Święta – sierpień;
Błędowice – z okazji dożynek i otwarcia Domu PZKO – wrzesień;

Rok 1986:

Jabłonków – z okazji 39. Gorolskiego Święta – sierpień;
Wisła – z okazji TKB wystawa indyw. B. Prochnera – sierpień;
Gródek – Dom PZKO – z okazji Dni Majowych – maj;

Rok 1987:

Karwina – z okazji Festiwalu PZKO – maj;
Jabłonków – z okazji 40. Gorolskiego Święta – sierpień;
Wisła – z okazji TKB – sierpień;
Opole – z okazji Dni PZKO – wrzesień;
Cieszyn – z okazji Dni PZKO – październik;

Rok 1988:

Wędrynia – Zaolzie – Wystawa Wielkanocna – kwiecień;
Gródek – Dom PZKO – z okazji Dni Majowych – maj;

Rok 1989:

Mistrzowice – gospoda „Na Fibakówce”, wystawa handlowa – maj;
Cieszyn – wystawa w Muzeum Cieszyńskim (Dom Narodowy) – lipiec;
Czeski Cieszyn – wystawa w Muzeum – grudzień;
Mosty koło Jabłonkowa – wystawa z okazji Balu Gorolskiego – grudzień;

Rok 1990:

Wisła – z okazji TKB wystawa indyw. Pawła Kufy – sierpień;
Jabłonków – z okazji 43. Gorolskiego Święta – sierpień;
Bielsko-Biała – wystawa indyw. A. Szpyrcy – wrzesień;
Niebory – Dom PZKO – z okazji święta państwowego Polski – listopad;
Karwina – Dom PZKO Karwina Granice – listopad;

Rok 1991:

Cieszyn – Dom Narodowy, wystawa indyw. A. Szpyrcy – kwiecień;
Wisła – z okazji TKB wystawa indyw. Pawła Wałacha – sierpień;
Kraków – Instytut Historii Architektury – wrzesień;
Jastrzębie – wystawa indyw. Pawła Wałacha – październik;

W minionych latach niektórzy spośród członków Klubu odeszli od nas na zawsze. Zmarli Franciszek Mucha, Józef Sikora i Emil Ormaniec, który członkiem Klubu został w roku 1989. Udało się pozyskać twórców nowych. W roku 1986 był to malarz Stanisław Orszulik z Karwiny, w roku 1989 rzeźbiarz Karol Kaleta z Bystrzycy, rzeźbiarz Rudolf Kowalczyk z Trzyńca-Łyżbic, rzeźbiarz Paweł Raszka z Hawierzowa, malarz Władysław Macura z Ropicy oraz malarz Paweł Wałach z Nieborów. W roku 1991 zanotowaliśmy napływ młodych twórców, takich jak malarz Erwin Marko z Nawsia, rzeźbiarz Jerzy Szkatuła z Jabłonkowa czy rzeźbiarz i malarz Otmar Kantor z Nawsia.

Pierwszym przewodniczącym Klubu Twórców Ludowych został wybrany Bronisław Prochner, po jego rezygnacji funkcję przejął Paweł Kufa. od roku 1991 przewodniczącym jest Antoni Szpyrc. Działalność Klubu od samego początku porąco popierał i propagował Władysław Niedoba, czyli Jura spod Grónia.



Gustaw Brudny, ur. w 1923 roku, emerytowany hutnik, zamieszkały w Wędryni-Zaolziu, samouk, uprawia rzeźbę figuralną, płaskorzeźbę i tokarstwo.

Wachlarz twórczości Gustawa Brudnego jest bardzo bogaty. W okresie początkowym najbardziej poświęcał się tokarstwu. Z drewna lipy, jaworu, nawet i dębu wytoczył niezliczoną ilość świeczników, różnego rodzaju wazonów, dzbanków i talerzy. Przy upiększaniu tych wyrobów przejawiały się jego zdolności snycerskie. Z niezwykłą precyzją rzeźbił motywy roślinne i myśliwskie. Stosował także technikę wypalania. Spod jego rąk wyszło już kilkaset świeczników, kilkadziesiąt wazonów i innych podobnych wyrobów. Gustaw Brudny zasłynął także z ozdobnych lasek, które cechuje gustowna i dokładna snycerka.

Najwartościowszą dziedziną jego twórczości stała się realistyczna rzeźba figuralna. Dokładnie i starannie wygładzone powierzchnie wiernie oddają charakter rzeźbionych postaci, występujących najczęściej w strojach góralskich albo cieszyńskich. Ich realizm nie jest natrętny, ale łagodny i pogodny. Ostatnio w twórczości Gustawa Brudnego dominuje tematyka pasterska. Postanowił wyrzeźbić także pierwsze jasełka, które z pewnością wzbogacą jego dorobek twórczy, coraz bardziej znaczący. Swym wysiłkiem i talentem nawiązał do najlepszych tradycji rzeźby ludowej regionu jabłonkowskiego.

Jego prace można było oglądać na wielu wystawach, organizowanych przez KTL. Niemal wszystkie rozeszły się po świecie, a wiele z nich znalazło się w USA i Kanadzie.



Z Cieszyńskiego – rzeźba figuralna, drewno

Jan Heczko, ur. w 1921 roku, emerytowany malarz pokojów, zamieszkały w Gródku, samouk, uprawia malarstwo, płaskorzeźbę i snycerstwo.

Jan Heczko, urodzony w Bystrzycy, od wczesnych lat dzieciństwa pasjonował się malarstwem, które później zaowocowało u niego wielo udanymi obrazami. Doskonalił swój talent i zgłębiał tajniki tej sztuki w kółku plastycznym Domu Kultury Huty Trzynieckiej. Szczególnie zainteresowało go malarstwo olejne i akwarelowe. Z płótnem, pędzlami i farbami wędrował po okolicy Bystrzycy i Gródku, by malować krajobraz beskidzki, który stał się jego ulubionym tematem. Okresami malował też martwą naturę. Jego malarstwo, aczkolwiek amatorskie, ma w sobie wiele cech profesjonalnych. Swoje prace wystawiał między innymi na wystawie plastyków amatorów w Pradze w latach 1949 i 1960, gdzie oceniono je dyplomami honorowymi.

Od roku 1973, mieszkając już w Gródku, zaczął się interesować płaskorzeźbą. Odkrył jakby nową dziedzinę twórczości, w której bardzo pomocny był mu jego talent malarski. Tworzywem stała się lipowa deska, na której cieniutkim dłutkiem zaznacza kontury obrazu, następnie specjalną bejcą, rozpuszczoną w wodzie, pokrywa poszczególne płaszczyzny. Taką oto techniką przybliża nam nie tylko piękno krajobrazu, lecz także urok drewnianej architektury dawnego Gródku, Koszarzysk czy Milikowa. Swe zdolności snycerskie rozwijał przy wyrobie ozdobnych kaset oraz drewnianych talerzy, zaskakując bogatym i oryginalnym zdobnictwem.

Jako członek Klubu Twórców Ludowych wystawiał swe prace w wielu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego, dwukrotnie w Wiśle w ramach TKB. Był animatorem wystaw twórczości ludowej w Gródku. Wiele jego prac rozeszło się po świecie; zawędrowały do wielu krajów Europy, niektóre z nich aż na kontynent amerykański.



Jabłonków – płaskorzeźba, drewno

Karol Kaleta, ur. w roku 1906, emerytowany fotograf, zamieszkały w Bystrzycy nad Olzą, samouk, uprawia rzeźbę figuralną i płaskorzeźbę.

Ciekawą postacią wśród twórców ludowych jest Karol Kaleta. Były właściciel renomowanego zakładu fotograficznego w Bystrzycy nad Olzą pozostawił po sobie wiele zdjęć dokumentalnych i artystycznych ziemi nadolziańskiej. Już w latach trzydziestych dokumentował zanikającą kulturę ludową naszego regionu. Był fotografem rzemieślnikiem i fotografem artystą.

Zawsze pociągała go praca z drewnem. Mając 80 lat, w roku 1986 zaczął rzeźbić. To, co utrwalił dawniej na fotografiach, zaczął wyrażać w drewnie. Na jego drewnianych obrazach – bo tak też można nazwać jego płaskorzeźby – znowu ożył świat pasterzy na beskidzkich szalasach, zwyczaję i obrzędy. Jego prace odznaczają się niemal idealną kompozycją, wycuciem proporcji i perspektywy oraz precyzyjnym wykonaniem detali. Pomimo realistycznego podejścia zauważamy w jego płaskorzeźbach niezbędną dozę fantazji i artyzmu.

Zadziwiający jest zapał bystrzyckiego twórcy. Przez nieustanne tworzenie nowych dzieł powstaje mozaikowy obraz przeszłości, zdominowanej przez kulturę ludową. Nieco na uboczu jego zainteresowań twórczych stoi rzeźba figuralna. Ale i tutaj widzimy wyraźny talent Karola Kalety. Jego dążenie do realizmu jest subtelne, nie mówi wszystkiego do końca, tylko podpowiada.

Karol Kaleta wykonał ponad sto pięćdziesiąt płaskorzeźb i kilkanaście rzeźb figuralnych. Jego twórczość jest inspirowana także przez „Gorolski Święto”, gdzie wystawiane są jego prace, podobnie jak i na innych wystawach KTL. Uznaniem cieszyły się jego płaskorzeźby na wystawie zbiorowej KTL w roku 1991 w Krakowie.



Na szalasie – płaskorzeźba, drewno

Aniela Kisza, ur. w 1930 roku, emerytowana listonoszka, zamieszkała w Kocobędzu, samouk, uprawia malarstwo.

Pierwsze swoje obrazy namalowała Aniela Kisza farbami wodnymi. Początkowo były to tylko kwiaty. Dopiero później, kiedy zapoznała się z tajnikami malarstwa olejnego, tematyka jej twórczości znacznie się wzbogaciła. Pozostając przy ulubionych bukietach kwiatów, wyszła z farbami w plener. Zaczęła malować krajobraz Kocobędza i okolicy. Mając swe poczucie piękna i estetyki, potrafiła się ustrzec ryczących niedźwiedzi czy jeleni, lecących kaczek albo potoku płynącego pod górkę – nieodłącznych atrybutów twórczości kiczowatej. Aniela Kisza stara się nadać swym obrazom idylliczny, lekko romantyczny nastrój, toteż jej obrazy ogląda się z przyjemnością. Promieniuje z nich spokój i wyważona kolorystyka.

Samorodna twórczość malarki ma wszelkie cechy ludowości z pewnymi tendencjami do uniwersalizmu. Na uwagę zasługuje seria obrazów przedstawiająca pejzaż cieszyński w zmieniających się porach roku. Tu właśnie możemy poznać głębię jej fantazji i jej postrzeganie piękna przyrody. Każdy obraz z tej serii ma swój specyficzny urok.

Swe prace wystawiała między innymi na wystawach twórczości pracowników łączności w Czeskim Cieszynie, Karwinie i Ostrawie. W roku 1986 stała się członkiem KTL i odtąd prezentuje swe prace na wszystkich wystawach tego Klubu. Z jej twórczością zapoznali się także uczestnicy „Gorolskiego Święta”, festiwalów PZKO itp. Namalowała przeszło sto siedemdziesiąt obrazów, z których tylko parę zostało w jej domu.



Pejzaż cieszyński, olej

Rudolf Kowalczyk, ur. w 1947 roku, kamieniarz, zamieszkały w Trzyńcu, samouk, uprawia rzeźbę figuralną, płaskorzeźbę i malarstwo olejne.

Początki twórczości artystycznej Rudolfa Kowalczyka były związane z malarstwem olejnym. Było to w roku 1969. Od tego czasu namalował około 20 obrazów w stylu jakby uniwersalnym.

W roku 1972 obudziła się w nim pasja rzeźbiarska. Jako samouk musiał sam poznawać wszystkie tajniki tego rodzaju twórczości. Próbował rzeźbić figurki różnej wielkości, by w końcu pozostać przy pracach większych. Mógł tak lepiej realizować swe wizje artystyczne.

Rzeźby Rudolfa Kowalczyka nawiązują do stylu ludowego tylko w stopniu znikomym. Trzyńskiastyk skłania się ku profesjonalizmowi. Wykonał już ponad 40 rzeźb figuralnych. Były między nimi postacie starców, wędrowców, grajków, kamieniarzy itp. Ich część poświęcił pięknu ciała kobiecego.

Jest autorem jasełek, składających się z kilkunastu postaci, które dla upiększenia pokrył kolorowymi farbami. Brał udział w kilku wystawach zbiorowych KTL. Szczególnie ceni sobie te, które zorganizowały muzea w Czeskim Cieszynie i Cieszynie.



Kamieniarze – płaskorzeźba, drewno

Paweł Kufa, ur. w 1949 roku, ślusarz, zamieszkały w Mostach koło Jabłonkowa, samouk, uprawia rzeźbę figuralną i płaskorzeźbę.

Rzeźbiarstwo, które prezentuje Paweł Kufa, ma rzadko spotykane walory. Skierowane jest na tradycję kultury góralskiej regionu jabłonkowskiego, która jest źródłem jego wyjątkowej twórczości. Stara się wiernie oddać głębię duszy dawnych górali, jej prostotę, surowość i żywiołowość. Takie są też jego rzeźby. Wyniosłe, grubo ciosane i pozbawione detali. Na tym polega jego kunszt. W prostej formie potrafi dać wyraz swojej bogatej wyobraźni.

Jego ulubione postacie to przede wszystkim muzykanci, grający na skrzypcach czy gajdach, pasterze na szałasie, pary góralskich „starek” i „starzików”, odpoczywających po ciężkiej pracy, śpiewacy, kobiety przy pracy itp. Z upodobaniem rzeźbi jasełka. U Pawła Kufy Jezus rodzi się na szałasie, zamiast osła towarzyszą mu owieczki, otaczający go pasterze są ubrani w brudki, nogawice i kypce. Ożywił wyraźnie tradycję rzeźbienia jasełek w regionie jabłonkowskim. Największe i najbogatsze podarował mosteckiemu kościołowi, gdzie są corocznie wystawiane.

Oprócz rzeźby figuralnej zajmuje się marginesowo płaskorzeźbą. Na uwagę zasługuje seria prac przedstawiających twarz Chrystusa.

Dorobek twórczy mosteckiego rzeźbiarza wyraża się około 400 rzezbami figuralnymi i kilkudziesięciu płaskorzeźbami. Paweł Kufa brał udział we wszystkich wystawach, organizowanych przez KTL na naszym terenie. Wystawiał swe prace w Muzeum w Czeskim Cieszynie, w Muzeum w Cieszynie oraz trzy razy na TKB w Wiśle. W roku 1990 zorganizowano mu tam ekspozycję indywidualną.



Po pracy – rzeźba figuralna, drewno

✦ **Władysław Macura**, ur. w 1925 roku, emerytowany hutnik, zamieszkały w Ropicy, samouk, uprawia rysunek tuszem i malarstwo na szkłe.

Już od młodych lat przejawiały się u Władysława Macury zdolności artystyczne. Z czasem stwierdził, że najlepiej wychodzi mu rysunek ołówkiem lub tuszem. Wielki wpływ na pobudzenie jego twórczości miała działalność Klubu Twórców Ludowych. Wkrótce stał się jego członkiem.

Jako człowiek przywiązany do swego regionu ukierunkował swoją twórczość właśnie na niego. Zwracał uwagę na zanikające budownictwo i rysował każdy niszczący obiekt. Stworzył serię rysunków tuszem lekko kolorowanych akwarelą, przedstawiających architekturę Ropicy i okolicy, ale także dawne drewniane schronisko na Kozubowej oraz tamtejszą kaplicę św. Anny.

Jego rysunki są proste i odznaczają się lekkim prowadzeniem linii. Spełniają rolę dokumentu. Próbuje też malować na szkłe. Kontury rysunków maluje tuszem, płaszczyzny wypełnia farbą olejną. Utrwała na nich życie wiejskie w minionej epoce.

Namalował ponad sto pięćdziesiąt rysunków tuszem i około trzydziestu obrazków na szkłe. Jest również zręcznym rzemieślnikiem. Od roku 1990 bierze udział w wystawach KTL na naszym terenie. Wystawiał w Domu PZKO w Nieborach, na „Gorolskim Świącie”, a ostatnio w Krakowie.



Z Ropicy – rysunek tuszem

+ **Paweł Martynek**, ur. w 1919 roku, emerytowany rolnik, zamieszkały w Mili-
kowie, samouk, uprawia płaskorzeźbę i snycerstwo.

Sklonności rzeźbiarskie przejawiał Paweł Martynek już w latach dzie-
ciństwa. Wyrastał pod Kozubową, gdzie najdłużej przetrwały tradycje pas-
terskie. Fakt ten miał silny wpływ na tematykę jego twórczości. Będąc
zapalonym myśliwym, zaczął rzeźbić najpierw jelenie i sarny. Lubił sporzą-
dzać drewniane ramy, które zdobił sylwetkami zwierząt leśnych czy też
różnego rodzaju scenkami myśliwskimi.

Od roku 1985 w jego twórczości zaczęła dominować Kozubowa ze swymi
szalasami, pasterzami i owcami. Spod dłutek Pawła Martynka zaczęły
wychodzić proste ludowe płaskorzeźby, na których można było oglądać
dawne drewniane schronisko, pod nim szalas i bacę otoczonego owiecz-
kami. Inne płaskorzeźby przedstawiały pracę drwali oraz górali na swych
poletkach. Jego styl jest prosty i autentycznie ludowy, co wyraża się m. in.
w perspektywie i proporcjach nadających jego płaskorzeźbom oryginalny
wygląd.

Inną dziedziną twórczości Pawła Martynka jest struganie ozdobnych
lasek, upiększanych głowami głuszców i jeleni. Wytwarza też różnego
rodzaju przedmioty upominkowe, jak np. tace w kształcie liścia jaworu,
rzeźbione talerze, podstawki, świeczniki itp.

Twórca ludowy z Milikowa swą sylwetką uzupełnia plejadę prostych
ludowych rzeźbiarzy Podbeskidzia jabłonkowskiego. Swe prace wystawia
od roku 1985 w Jabłonkowie na „Gorolskim Świącie”, w Gródku na wysta-
wach w Domu PZKO, na festiwalach PZKO w Trzyńcu i Karwinie, i w wielu
miejscowościach Śląska Cieszyńskiego.

Wykonał około 20 płaskorzeźb, 100 lasek i ponad 150 różnego rodzaju
przedmiotów upominkowych. Niemal wszystkie znalazły nabywców z na-
szego terenu i z zagranicy.



Na Kozubowej – płaskorzeźba, drewno

Stanisław Orszulik, ur. w 1936 roku, technik, zamieszkały w Karwinie, samouk, uprawia malarstwo.

Specyficznego rodzaju malarstwo olejne uprawia Stanisław Orszulik. Wpływa na nie prawdopodobnie jego zawód, który cechuje precyzja i dokładność. Takie znamiona noszą też jego obrazy, które są niemal lustrzanym odbiciem rzeczywistości. Mają swoisty urok i wielkie znaczenie dokumentalne. Swoją twórczość poświęcił przede wszystkim naszemu regionowi, czyli Śląskowi Cieszyńskiemu. Pociąga go piękno krajobrazu beskidzkiego, urok starej architektury drewnianej oraz nieustannie zmieniający się obraz Karwiny i jej okolicy. W swojej twórczości kieruje się hasłem „ocalić od zapomnienia”. Tym należy tłumaczyć realizm jego obrazów. Ich wartość będzie rosła wraz z upływającym czasem. Stanisław Orszulik chce nam pokazać świat, który był i mija.

Cenne są obrazy przedstawiające piękno dawnej architektury drewnianej, wśród nich wyróżniają się te, na których możemy oglądać drewniane kościółki w Markłowicach czy Gutach. Stanisław Orszulik jest także zdolnym portrecistą. Namalował sporą liczbę „cieszyńskich portretów”, wśród nich i Władysława Niedoby, czyli Jury spod Grónia.

Pasją karwińskiego malarza stała się w swoim czasie fotografia artystyczna i filmowanie. W tej dziedzinie odniósł nejedną znaczący sukces.

Namalował już kilkaset obrazów, z których niemal każdy znalazł swego nabywcę. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych oraz indywidualnych u nas i w Polsce. Jego prace zawędrowały do wielu krajów Europy, a nawet i za ocean.



Pod Girową, olej

Bronisław Procner, ur. w 1929 roku, emerytowany nauczyciel, zamieszkały w Łomnej Dolnej, uprawia rzeźbę figuralną.

Osobowość Bronisława Procnera każe nam szerzej spojrzeć na jego twórczość. Najpierw tworzył w osamotnieniu. Był to okres, kiedy wydawało się, że rzeźba ludowa zaniknie na Zaozlu całkowicie. Właśnie wtedy przykład łomnińskiego rzeźbiarza przyczynił się do ożywienia i ponownego rozwoju twórczości ludowej. Skorzystał z jego rad i pomocy Paweł Kuła, a potem inni. Kiedy w roku 1985 założono Klub Twórców Ludowych, było oczywiste, że Bronisław Procner stanie na jego czele.

Jest twórcą amatorem, ale jego dokonania mają wiele z profesjonalizmu. Podobnie jest z jego ludowością, która znajduje się na granicy uniwersalizmu. Sławne są Procnerowe świeckie świętki, tzw. beskidziółki, bo jakże inaczej nazwać typy rzeźbione jego wprawną ręką. Tkwią one w ludowości, ale ich wygląd, poprzez stosowanie metaforycznych uproszczeń, ma wydźwięk ogólniejszy. Rzeźbiarstwo Bronisława Procnera jest w pełni dojrzałe i świadome.

Dorobek artystyczny to ponad 400 rzeźb, które godnie reprezentują nasz region. Ponad 260 z nich znalazło się za granicą, w różnych krajach Europy, USA, Kanadzie i Australii. Dwie jego rzeźby stanowiły dar naszego społeczeństwa dla papieża Jana Pawła II z okazji jego wizyty w Czechosłowacji w roku 1991.

Bronisław Procner pokazywał swe rzeźby na wielu wystawach zbiorowych, organizowanych przez KTL na naszym terenie, a także w Ostrawie, Przyborze, Szumperku, Czeskim Cieszynie, Frydku-Mistku i na terenie byłej NRD. Indywidualnie wystawiał w roku 1985 na Dniach Folkloru w Łomnej, w roku 1986 w Wiśle na Tygodniu Kultury Beskidzkiej oraz w roku 1988 w Karwinie w Bibliotece Powiatowej.



Beskidziółki – rzeźba figuralna, drewno

Paweł Raszka, ur. w 1918 roku, emerytowany górnik, zamieszkały w Hawierzowie, samouk, uprawia rzeźbę figuralną, płaskorzeźbę i malarstwo.

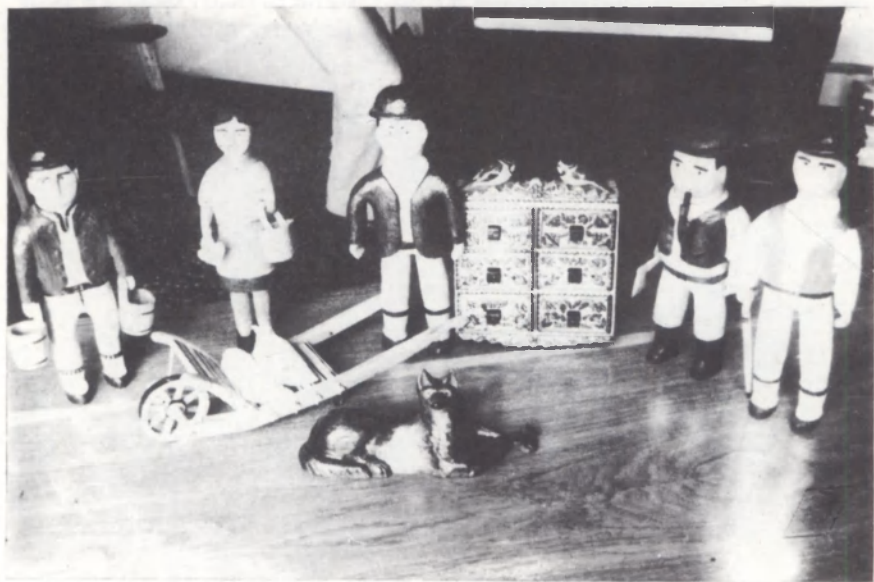
W początkowym okresie swej twórczości Paweł Raszka zajmował się wytwarzaniem zestawów kasetek drewnianych do przechowywania przypraw kuchennych. Ozdabiał je motywami geometrycznymi oraz roślinnymi. Najpierw wykonywał je techniką wypalania, dopiero w okresie późniejszym przyozdabiał różnego koloru emalią. Podobnie malował własnego wyrobu komplety do obuwia, które tworzyły ozdobne wieszaki, pojemniki na szczotki oraz drewniane łyżki. Ta dziedzina twórczości Pawła Raszki ma charakter upominkowy.

W roku 1990 zainteresował się rzeźbą figuralną. Zaczął wytwarzać proste drewniane figurki, które mają charakter niby zabawkowych „ludzików”, znajdujących się na granicy prawdziwej, nieskomplikowanej twórczości ludowej.

Podobny charakter ma też inna dziedzina twórczości Pawła Raszki. Chodzi tu o malarstwo olejne. Jego obrazki znamionuje naiwizm i realizm.

Dotychczasowe osiągnięcia twórcze Pawła Raszki to kilkadziesiąt wyrobów upominkowych, kilkanaście rzeźb figuralnych oraz około dwudziestu obrazków olejnych. Od roku 1986 wystawia swe prace na „Górolskim Świącie” w Jabłonkowie oraz na wystawach KTL, organizowanych na naszym terenie. Brał także udział w wystawie zbiorowej KTL w Krakowie w roku 1991. Znaczna część jego wyrobów upominkowych znalazła nabywców aż w odległej Anglii.

Twórczością ludową zajmował się aż do swej śmierci. Zmarł w roku 1992.



Górale – rzeźba figuralna, drewno

Franciszek Siedloczek, ur. w 1914 roku, emerytowany hutnik, zamieszkały w Trzyńcu, samouk, uprawia rzeźbę figuralną, płaskorzeźbę i malarstwo olejne.

Franciszek Siedloczek jest przedstawicielem starszej generacji cieszyńskich twórców ludowych nie tylko wiekiem, ale także tradycyjną poetyką twórczości artystycznej.

Pierwszą jego pasją stało się malarstwo. Najpierw zaczął malować obrazy olejne, potem, za radą prof. G. Fierli, poświęcił się akwareli. Lubił tematykę krajobrazu beskidzkiego i martwej natury. Doksztalcał się w kółku plastycznym Domu Kultury HT, którego był członkiem. Namalował kilkadziesiąt obrazów; z nich na uwagę zasługują te, które przedstawiają kościoły drewniane Śląska Cieszyńskiego.

W roku 1970 odkrył w sobie nową pasję, zainteresowało go bowiem rzeźbiarstwo. Tematem tej twórczości stał się świat jego młodości. Był to okres, kiedy kultura ludowa na naszym terenie była jeszcze żywa. Franciszek Siedloczek sięgał do swej pamięci i stamtąd przywoływał postacie, które później rzeźbił.

Stworzył całą plejadę postaci typowych dla dawnej wsi cieszyńskiej. Przekonywająco prezentuje się gospodarz z koniem, gospodyni z krową, praczka, kowal, kamieniarz, pasterz z owcami, górale z ciupagami, dorodna Cieszynianka, kobieta przy pracy w polu itp.

Ma w swoim dorobku przeszło 40 rzeźb, które wystawiał między innymi na różnych wystawach w Czechosłowacji, na Węgrzech, w byłej NRD i w Polsce. Odkąd stał się członkiem KTL, jego prace były obecne na każdej wystawie na naszym terenie.

Był członkiem KTL do roku 1991, kiedy to po przewlekłej chorobie zmarł.



W gospodarstwie – rzeźba figuralna, drewno

Antoni Szpyrc, ur. w 1950 roku, pracownik umysłowy, zamieszkały w Wędrynie – Zaolziu, samouk, uprawia malarstwo na szkle.

Zainteresowanie kulturą ludową Śląska Cieszyńskiego spowodowało, że Antoni Szpyrc, poznawszy urok malarstwa na szkle, postanowił sam malować. Jego pierwszy obrazek na szkle pochodzi z roku 1980. Przedstawił na nim parę w stroju jabłonkowskim. Chcąc nawiązać do dawnych tradycji, postanowił malować farbami temperowymi. Świadomie też wybrał temat swojej twórczości–bogactwo dawnej kultury ludowej, m. in. obrzędowość, stroje ludowe, dawne rzemiosło oraz scenki rodzajowe z dawnego Jabłonkowa. Stara się być wierny realiom epoki, z której czerpie, a swe obrazki umiejscawia zawsze na Śląsku Cieszyńskim. Posługuje się prostym rysunkiem na pograniczu naiwizmu. Jaskrawa kolorystyka jest mu obca.

Namalował przeszło trzysta prac, na których możemy oglądać np. śmiergustników, kołędników, pastuszków, Trzech Króli, garncarzy, kowali, szewców, górali w tańcu i przy pracy, stroje cieszyńskie, targ na rynku jabłonkowskim itp. Obrazki maluje pędzlem, nie używa tuszu, szklane płytki pokrywa tylko farbami.

Swoje prace prezentował na wszystkich wystawach, organizowanych przez KTL na naszym terenie, a było ich kilkanaście. Brał udział w wystawie zbiorowej w muzeach w Czeskim Cieszynie i Cieszynie. Dwukrotnie wystawił na TKB w Wiśle. Ponadto miał dwie wystawy indywidualne w Cieszynie i w Bielsku–Białej. Jest laureatem drugiej nagrody konkursu malarstwa na szkle Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Bielsku–Białej z roku 1991.

Wiele jego obrazków znalazło nabywców nie tylko u nas, lecz także w Polsce, Francji, Anglii, na Litwie, w Austrii i USA.



W Jabłonkowie – na szkle malowane

Paweł Wałach, ur. w 1942 roku, ślusarz, zamieszkały w Nieborach, samouk, uprawia malarstwo.

Dojrzałe malarstwo amatorskie Pawła Wałacha to wynik sumienności, zapалу twórczego oraz bezsprzecznego talentu tego twórcy. Początkowa samorodna twórczość, kształtowana na dwuletnim kursie malarskim w ostrawskim konserwatorium, przekształciła się w twórczość prawie profesjonalną. Swoje zamierzenia artystyczne realizuje Paweł Wałach poprzez malarstwo olejne, akwarelę i kwasz.

Najważniejszym tematem jego twórczości jest krajobraz cieszyński, piękno dawnej architektury ludowej oraz tradycje kultury góralskiej. Świadomie wybiera temat każdego obrazu, chce pokazać klimat minionej epoki, przeszłością wzbogaca teraźniejszość. Stosując wyważoną kolorystykę, unika sentymentalizmu i płytkości w przekazywaniu swych myśli. Ulubionym tematem Pawła Wałacha jest też kwiat. Jego bukiety odznaczają się subtelnym realizmem i przemyślaną kolorystyką. Swój talent pokazał także w obrazach, których tematem jest piękno ciała kobiecego.

Najcenniejsze obrazy Pawła Wałacha to te, w których pokazuje swe emocjonalne związki z regionem i dawnymi tradycjami. Jego twórczość przemawia do szerokiej rzeszy odbiorców i zmusza ich dyskretnie do szukania wartości ponadczasowych.

Namalował kilkadziesiąt obrazów różnego formatu. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych we Frydku-Mistku, Trzyńcu, Nieborach i Jabłonkowie. Indywidualnie wystawiał w roku 1991 na Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Wiśle, gdzie wzbudził duże zainteresowanie.



Pejzaż beskidzki, olej

W ostatnim czasie Klub Twórców Ludowych zasilili młodzi twórcy amatorzy, których zainteresowała kultura ludowa Śląska Cieszyńskiego do tego stopnia, że stała się źródłem ich inspiracji artystycznych.

Przedstawicielami tej młodej grupy są:

+ **Erwin Marko**, ur. w 1965 roku, inżynier hutnictwa, zamieszkały w Nawsiu, samouk, uprawia malarstwo olejne i rysunek tuszem. W jego twórczości dominuje krajobraz beskidzki, portrety oraz martwa natura. Te pierwsze prace wskazują na jego bezsprzeczny talent, który w przyszłości może zaowocować wartościowym dorobkiem. Po raz pierwszy prezentował swe prace na wystawie zbiorowej KTL w Krakowie w roku 1991.

+ **Jerzy Szkatuła**, ur. w 1975 roku, student gimnazjum, zamieszkały w Jabłonkowie, samouk, uprawia rzeźbę figuralną.

Ten młody twórca zainteresował się rzeźbą w drewnie. W swym dorobku twórczym ma kilkanaście rzeźb figuralnych oraz jasełka, składające się z kilku postaci. Rzeźby Jerzego Szkatuły są lekko stylizowane, nacechowane realizmem i troską o szczegóły. Stara się tworzyć swój własny styl, ale taki, który by nawiązywał do tradycji rzeźby ludowej w regionie jabłonkowskim. Uczestniczył w wystawie zbiorowej KTL w Krakowie w roku 1991.

+ **Otmar Kantor**, ur. w 1960 roku, pracownik służby celnej, zamieszkały w Nawsiu, samouk, uprawia rzeźbę figuralną i płaskorzeźbę.

Początki zainteresowań plastycznych Otmara Kantora były związane z rzeźbieniem w korze sosny. Dopiero potem próbował kształtować drewno. Jego pierwsze rzeźby to postacie mnichów i zbójników. Ich styl jest raczej uniwersalny. Ukończył dwuletnią szkołę artystyczną dla pracujących w Karwinie. Ma ambicje tworzyć sztukę uniwersalną, tkwiącą korzeniami w tradycji kultury ludowej. Jego dorobek twórczy to kilkanaście rzeźb figuralnych.



Wędrowcy – rzeźba figuralna, drewno



Pejzaż beskidzki – rysunek tuszem



Stanisław Orszulik – „Jura spod Grónia”





Antoni SZPYRC
WSPÓŁCZESNA PLASTYKA LUDOWA ZAOLZIA

Redaktor publikacji
DANIEL KADŁUBIEC

Układ graficzny: Władysław Szpyrc, Franciszek Kowolowski

Wydała

SEKCJA FOLKLORYSTYCZNA

Zarządu Głównego

Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego

Czeski Cieszyń 1992

Nakład 600 egz. + 50

Skład: firma Horňák, Český Těšín

Druk: PROprint, Český Těšín

Zdjęcia: S. Orszulik, A. Szpyrc, P. Wojczonek

Książnica Cieszyńska

KN II 10353

8.625.-

45. /